



Sygn. akt IV KK 408/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Piotr Hofmański

SSA del. do SN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika
w sprawie J. B.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 maja 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 13 września 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. w części
dotyczącej oskarżonego J. B. i w tym zakresie przekazuje sprawę
temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. B. został oskarżony o to, że w okresie od jesieni 1999 roku do maja 2000 roku w D., działając w ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co najmniej trzykrotnie zabrał w celu przywłaszczenia złom metalowy, o wartości łącznej co najmniej 11.870 złotych na szkodę Huty [...], tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. Sąd Rejonowy w D.:

- uznał oskarżonego J. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu, opisanego wyżej w pkt XIX czynu, czym wyczerpał znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 19);
- na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby dwóch lat (pkt 21);
- na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie (wyrok skazujący obejmował także innych oskarżonych – przyp. SN) na rzecz A. kwoty 11.870 zł (pkt 22).

Wskazany wyrok rozstrzygnięto także o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na treść orzeczenia:

„1. art. 4 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy, okoliczności, iż w okresie objętym aktem oskarżenia, oskarżony nie był pracownikiem Impel Security ani nie świadczył pracy na jej rzecz na podstawie innej umowy, mimo, iż Sąd w uzasadnieniu wyroku, sprzecznie z jego sentencją, uznał tę okoliczność za wykazaną;

2. art. 7 k.p.k., gdyż ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku wskazują na oczywisty brak winy oskarżonego, co przyznał Sąd w uzasadnieniu (strona 21), podczas gdy w sentencji wyroku został on uznany za winnego zarzucanego mu czynu;

3. art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy okoliczności ujawnionej na rozprawie głównej, to jest faktu, iż oskarżony w okresie objętym

postawionym mu zarzutem nie był pracownikiem I. S. ani nie świadczył pracy na jej rzecz na podstawie innej umowy, co ustalił Sąd w uzasadnieniu”.

Odwołując się do powyższych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy „zmienił w punkcie 19 i odpowiednio w punktach 21, 22 i 24 w częściach odnoszących się do oskarżonego J. B. zaskarżony wyrok i uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278 § 1 k.k. i kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego J. B. - adwokata W. T. kwotę 516 zł 60 gr (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego przed Sądem drugiej instancji”.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 maja 2013 r. wniósł prokurator Prokuratury Apelacyjnej. Zaskarżył wyrok w całości w zakresie odnoszącym się do oskarżonego J. B. i zarzucił:

- I. rażące naruszenie prawa karnego materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 11 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu oczywiście błędnego poglądu prawnego o braku tożsamości pomiędzy czynem zarzucanym oskarżonemu J. B. w akcie oskarżenia, a przypisanym mu w wyroku Sądu I instancji, podczas gdy analiza opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i opisu czynu mu przypisanego, a także całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że jest to ten sam czyn, pojmowany jako zdarzenie faktyczne, różniący się jedynie opisem czasu jego popełnienia,
- II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na wydaniu przez Sąd II instancji wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu *meriti*, przy jednoczesnym zaniechaniu podania pełnych przesłanek orzeczenia w przedmiocie przyjęcia braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy oraz pomimo nieprzeprowadzenia wszechstronnej i pełnej analizy materiału dowodowego, a w konsekwencji na oparciu zaskarżonego orzeczenia na wybiórczym i dowolnym materiale dowodowym,

III. rażąco naruszenie przepisu prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 437 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd II instancji zmiany zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie odmienne co do istoty, tj. uniewinnienie oskarżonego J. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy zebrane dowody nie pozwalały na wydanie takiego orzeczenia przez Sąd odwoławczy.

Odwołując się do powyższych zarzutów autor kasacji domagał się uchylenia wyroku sądu odwoławczego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna, choć treść zarzutów nr I i II nie była w pełni precyzyjna w części, w której opisano sposób w jaki Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa.

Przystępując do wyjaśnienia powodów uwzględnienia kasacji należy wskazać, że w obszarze wytyczonym zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami Sąd Najwyższy stwierdził istnienie rażącego naruszenia przepisu prawa karnego materialnego mającego istotny wpływ na treść wyroku odwoławczego oraz rażących naruszeń przepisów prawa procesowego mogących mieć istotny wpływ na treść tego wyroku.

Rację ma prokurator, że Sąd Okręgowy wydając wyrok reformatoryjny rażąco naruszył art. 437 § 2 k.p.k. Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy zmienia zaskarżony wyrok i orzeka odmienne co do istoty sprawy jeśli pozwalają na to zgromadzone dowody. W judykaturze trafnie podkreśla się, iż jednym z warunków *sine qua non* zmiany wyroku o jakiej stanowi powyższy przepis jest to, że dowody zebrane przez sąd pierwszej instancji mają jednoznaczną wymowę (wyrok SN z 3.10.2007 r., II KK 198/07, Lex nr 346231; uzasadnienie wyroku SN z 2.02.2012 r., IV KK 306/11, Lex nr 1119561).

W tej sprawie wymowa dowodów nie była zaś jednoznaczna. Nie ma więc racji Sąd Okręgowy wskazując, że postępowanie przeprowadzone w stosunku do J. B. potwierdziło, iż „w zarzucanym oskarżonemu okresie od jesieni 1999 r. do maja 2000 r. nie był on pracownikiem I.S. ani nie świadczył pracy na jej rzecz na podstawie innej umowy”. Analizując materiał dowodowy zebrany przez sąd

pierwszej instancji trzeba stwierdzić, że oskarżony J. B. początkowo wskazał, że pracował jako strażnik na terenie Huty [...] na przełomie 1999 r. i 2000 r. (k. 2181), dopiero w kolejnych wyjaśnieniach wycofał się z tego oświadczenia. P. R. podawał różne okresy wręczania J. B. pieniędzy za przepuszczanie samochodów bez kontroli (wskazywał na lata 1999 - 2000, a także na lata 2000 – 2001 – k. 1560). Oczywiście jest zaś, że oskarżony mógł otrzymywać pieniądze tylko w tym okresie, w którym wykonywał obowiązki strażnika na terenie Huty. Ze świadectwa pracy J. B. (k. 4291) wynika, że pracował w I.S. Polska Sp. z o.o. (jako strażnik) od 12.06.2000 r. do 22.10.2001 r., zaś został „przejęty” przez I.S. Polska Sp. z o.o. z I. SA, gdzie był zatrudniony w okresie od 12.06.2000 r. do 31.12.2000 r. I. S. Polska Sp. z o.o. poinformowała sąd pismem z 31.01.2012 r., że oskarżony nie figuruje w ewidencji spółki jako zleceniobiorca. Z kolei z informacji udzielonej przez I. SA pismem z 27.01.2012 r. wynika, że J. B. nie był tam w ogóle zatrudniony. Ta informacja pozostaje w zasadniczej sprzeczności z treścią świadectwa pracy oskarżonego. Z kolei umowa o pracę, którą przedłożył J. B. wskazuje, że w I. SA oskarżony był zatrudniony w okresie 12.06.2000 r. – 31.08.2000 r. Dokument ten potwierdza okres zatrudnienia oskarżonego w I. SA, jednak wskazany w nim czas zatrudnienia nie jest zgodny z tym wynikającym ze świadectwa pracy. Nie zweryfikowano w toku postępowania tego, czy oskarżony podejmował czynności strażnika w ramach współpracy z I. SA lub innym podmiotem (na terenie Huty) od jesieni 1999 r. do maja 2000 r. na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy cywilnoprawnej.

Wywód zamieszczony w poprzednim akapicie wskazuje dobitnie, że nie zostało jednoznacznie ustalone w jakich okresach, w jakich podmiotach i na jakiej podstawie prawnej oskarżony realizował obowiązki strażnika na terenie Huty. Wobec tego stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżony ten nie pełnił obowiązków strażnika w okresie, w którym miałby dopuścić się przestępstw, nie ma wystarczającego wsparcia w zgromadzonych dowodach. Nie zaktualizował się więc stan z art. 437 § 2 k.p.k. pozwalający na wydanie wyroku reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu (wymowa zgromadzonych dowodów daleka jest od oczywistości; materiał dowodowy nie jest kompletny).

W zarzucie kasacyjnym nr II trafnie podniesiono rażące naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. „poprzez nieprzeprowadzenie wszechstronnej i pełnej

analizy materiału dowodowego, a w konsekwencji na oparciu zaskarżonego orzeczenia na wybiórczym i dowolnym materiale dowodowym”. W piśmiennictwie prawniczym zasadnie wskazuje się, że „jeśli sąd odwoławczy w jakiegokolwiek części orzeka reformatoryjnie, wówczas jego uzasadnienie powinno spełniać nie tylko wymogi art. 457 § 3 k.p.k., ale ma nadto odpowiadać w zmienianej części dyrektywom zawartym w przepisach art. 424 § 1 i 2 k.p.k. (...); sąd odwoławczy zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji i uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ma obowiązek wskazać na te fakty, które odmiennie niż sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione lub za nieudowodnione i umotywić dlaczego tak uczynił” (P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Zakamycze 2006, s. 318). Tymczasem w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego nie przeprowadzono wyводу odpowiadającego powyższemu kryteriom. Powody wydania orzeczenia reformatoryjnego „skwitowano” kilkoma ogólnymi zdaniami (bez szczegółowej analizy konkretnych środków dowodowych) nie pozwalającymi stwierdzić, jaka była w istocie przyczyna przyjętego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że oskarżony w okresie, w którym miał dopuścić się przestępstw kradzieży w ramach ciągu przestępstw nie wykonywał obowiązków strażnika na terenie Huty [...]. W ten sposób rażąco naruszono treść art. 424 § 1 k.p.k., jak też art. 457 § 3 k.p.k., skoro w istocie nie wyjaśniono dlaczego zarzuty apelacyjne obrońcy okazały się zasadne.

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne dotyczące okresu wykonywania przez oskarżonego obowiązków strażnika na terenie Huty - nie wskazując w sposób wyczerpujący dowodów będących podstawą tych ustaleń oraz nie przeprowadzając ich oceny zgodnej z zasadą swobodnej oceny dowodów, dopuścił się rażącego naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Ten pierwszy przepis nakazuje oparcie podstawy faktycznej wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zaś drugi formułuje kryteria oceny dowodów.

Niezasadnie natomiast prokurator wywiódł w ramach zarzutu nr II, iż Sąd Okręgowy zaniechał „podania pełnych przesłanek orzeczenia w przedmiocie przyjęcia braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy”. Przecież Sąd Rejonowy w wyroku skazał oskarżonego za czyn w kształcie opisanym w akcie oskarżenia, nie modyfikując w żadnym stopniu tego opisu. Sąd Okręgowy zaś

zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Tak więc sąd odwoławczy nie mógł w uzasadnieniu zaniechać „podania pełnych przesłanek orzeczenia w przedmiocie przyjęcia braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy”. Z taką sytuacją w tej sprawie nie mieliśmy do czynienia. Sąd odwoławczy wskazał natomiast (błędnie argumentując, o czym niżej) dlaczego uważa, że w realiach tej sprawy, uwzględniając ramy aktu oskarżenia, nie było możliwe zmodyfikowanie czasu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa.

Sąd Okręgowy zajął w uzasadnieniu wyroku stanowisko, iż „granice oskarżenia (od jesieni 1999 r. do maja 2000 r.) wykluczają w tej konkretnej sprawie przyjęcie, że zarzucany oskarżonemu czyn miał miejsce w innym czasie i skazanie J. B. Akt oskarżenia określa ramy czasowe działania oskarżonych – wspólnie i w porozumieniu”. Powyższe stanowisko wskazuje, że Sąd Okręgowy błędnie rozumie zagadnienie tożsamości przedmiotu procesu (zarzut nr I kasacji).

Odnosząc się do wskazanego wyżej zagadnienia należy stwierdzić, że o tym, czy sąd orzekł w granicach aktu oskarżenia decyduje tożsamość zdarzenia historycznego (faktycznego) zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Identyczność czynu jest wyłączona, jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 29-31; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 301-303; A. Kaftal, *Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym*, Warszawa 1966, s. 230-248; wyrok SN z 2.03.2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011/6/5). Oczywiście jest, że skarga zasadnicza wytycza ramy rozpoznania sprawy przed sądem w tym sensie, że sąd nie może orzekać merytorycznie o innym zdarzeniu historycznym (czynie w znaczeniu ontologicznym) niż to, które zostało opisane w akcie oskarżenia. Nie ma zaś przeszkód do dokonania modyfikacji opisu czynu przestępnego w szczególności w części dotyczącej daty tego czynu, jeśli pozwalają na to zgromadzone w sprawie dowody. Tego rodzaju modyfikacja nie jest wyjściem poza granice oskarżenia.

Trafnie prokurator na kanwie wadliwego postrzegania przez Sąd Okręgowy zagadnienia tożsamości czynu przestępnego w relacji akt oskarżenia – wyrok, powołał się na rażące naruszenie treści art. 11 § 1 k.k., nie zaś rażące naruszenie art. 14 § 1 k.p.k. Z naruszeniem tego ostatniego przepisu mamy do czynienia w sytuacji, gdy rodzaj wydanego orzeczenia wskazuje na wyjście sądu w zaskarżonym orzeczeniu poza ramy zdarzenia faktycznego objętego zarzutem aktu oskarżenia. Natomiast w razie błędnego odniesienia się do kwestii możliwości modyfikacji opisu czynu z punktu widzenia zachowania granic czynu zarzucanego, podnoszony powinien być właśnie zarzut obrazy przepisu prawa karnego materialnego, a to art. 11 § 1 k.k. Przywołany przepis, zamieszczony w rozdziale traktującym o zasadach odpowiedzialności karnej wskazuje, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo i w ten sposób odnosi się do czynu w jego granicach ("ten sam czyn"), jako przedmiotu karnoprawnego wartościowania. W konsekwencji treść art. 11 § 1 k.k. pozwala na prawidłowe ustalenie granic konkretnego czynu zarzucanego i adekwatne ukształtowanie opisu czynu przypisanego (por. wyroki SN: z dnia 20 września 2002 r., V KKN 112/01, LEX nr 55225; z dnia 5.09.2006 r., IV KK 194/06, OSNwSK 2006/1/1663).

Niezasadnie jednak prokurator formułując opis zarzutu kasacyjnego nr I wskazał, że Sąd Okręgowy wyraził oczywiście błędny pogląd prawny „o braku tożsamości pomiędzy czynem zarzucanym oskarżonemu J. B. w akcie oskarżenia, a przypisanym mu w wyroku Sądu I instancji”. Jak już wyżej zauważono, Sąd Rejonowy w wyroku skazał oskarżonego za czyn w kształcie opisanym w akcie oskarżenia, nie modyfikując w żadnym stopniu tego opisu. Sąd Okręgowy zaś zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Tak więc Sąd Okręgowy nie wypowiedział się o braku tożsamości między czynem zarzucanym a przypisanym (istniała tutaj pełna zgodność między treścią aktu oskarżenia i wyroku skazującego), lecz zajął błędne stanowisko, iż modyfikacja czasu popełnienia czynu przestępnego przez J. B., uwzględniając ramy oskarżenia, byłaby wyjściem poza granice przedmiotowe skargi zasadniczej.

Nie ma też racji prokurator, iż przed Sądem Okręgowym doszło do rażącego naruszenia treści art. 424 § 2 k.p.k. Dyspozycja tego przepisu, uwzględniając

kształt orzeczenia odwoławczego i zawartość jego uzasadnienia, nie została „złamana” w instancji *ad quem*.

W świetle powyższego wyводу – uwzględniając zasadność zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia podnoszących rażące naruszenia art. 11 § 1 k.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – niezbędnym okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. w części dotyczącej oskarżonego J. B. i w tym zakresie przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 523 § 1 k.p.k.; art. 537 § 1 i 2 k.p.k.). Podkreślić w tym miejscu należy, że rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku zachodzi wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości oraz zasadniczy (hipotetyczny, zaś w odniesieniu do naruszenia przepisu prawa materialnego realny) wpływ tego uchybienia na treść wyroku odwoławczego (podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z 29.05.2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Taki stan rzeczy zaistniał w tej sprawie.

Sąd odwoławczy, będąc związany wskazaniem i zapatrywaniami prawnymi Sądu Najwyższego (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.), rozpozna ponownie apelację obrońcy oskarżonego J. B. i wyda orzeczenie odwoławcze.

Na zakończenie trzeba jeszcze nadmienić, że uwzględniając treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.